

Sołtan, Pan sowa

Jeśli powiesz tylko słowo znajdź
Jeśli tylko krzykniesz daj
Jeśli znowu mnie zaskoczysz
Ładnie mnie poprosisz
Trawę grzecznie skosisz
To na dworze będzie raj
Daj

Jeśli powiesz tylko słowo znajdź
Sięgnę głębiej do kieszeni
I zapytam z której ręki
Weźmiesz miłość czy kochanie
Pożądanie czy oddanie
Obie ręce dam
Daj

Zmęczone oczy, znów wielkie słowa
Chciałbym być mądry jak z Kubusia Pan Sowa
Zmęczone oczy, znów wielkie słowa
Chciałbym być mądry jak z Kubusia Pan Sowa
Pan Sowa

Lubię bardzo chwalić cię
Chwałę przecież wtedy się
Znowu Przemarzały nie śpię w nocy
Czekam aż do gniazda mnie zaprosisz

Jak to znosisz się unosisz
Gdy mnie prosisz się unoszę
Daj
Raj

Zmęczone oczy, znów wielkie słowa
Chciałbym być mądry jak z Kubusia Pan Sowa
Zmęczone oczy, znów wielkie słowa
Chciałbym być mądry jak z Kubusia Pan Sowa
Pan Sowa